

Ks. Waldemar Chrostowski, *Dialog w cieniu Auschwitz*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999, ss. 272.

Chrześcijaństwo, nie tylko to pierwotne, najstarsze biblijne, a więc nie tylko w jego obrazie apostołskim czy bezpośrednio poapostołskim i judeochrześcijańskim, pozostanie na zawsze odniesione, mniej lub bardziej wyraźnie, do judaizmu swego miejsca i czasu, do religii mojżeszowej, do swych ostatecznych a zarazem podstawowych korzeni i fundamentów swego zaistnienia oraz istnienia, tak w wymiarach teologicznych jak i historycznych. Ta jedność i wzajemna więź życiowa przybiera – w sensie teologicznym – znamiona historiozbawcze. Wielorakość różnic pojęciowych i systemowych

wielu innych ówczesnych systemów religijnych, zwłaszcza Bliskiego Wschodu nie zmienia samego ostatecznego monoteistycznego religijnego faktu chrześcijaństwa i jego konsekwencji w realiach konkretnego życia człowieka i wspólnot wiary, aplikowanego zwłaszcza wobec daru Dekalogu i całego orędzia Starego Przymierza.

Oto ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (dawne ATK), obecny prorektor tej uczelni, udostępnia w prezentowanej książce kolejny zbiór wyboru licznych wywiadów skupionych wokół tematyki określonej w tytule prezentowanej książki. Publikacja ta, jak zresztą wyraźnie zaznacza sam autor jest systematyczną i historyczną kontynuacją wcześniejszego, podobnego zbioru pt. „Rozmowy o dialogu” (Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1996), zawierającego wówczas dwadzieścia trzy wywiady z lat 1990-1995.

Całość książki otwiera interesująca przedmowa (ss. 5-10), która następnie znajduje swe swoiste dalsze rozwinięcie i wręcz dopowiedzenie w stosunkowo obszernym wrowadzeniu (ss. 11-32).

Dla choćby skrótowego i ogólnego ukazania zawartości treściowej książki warto odwołać się przynajmniej do tytułów publikowanych wywiadów: 1. Dialog przy otwartej kurtynie; 2. Terapia dialogu; 3. Nie urodziliśmy się przyjaciółmi; 4. Trudna rozmowa o trudnym dialogu; 5. Dialog powinien prowadzić do lepszego poznania rozmówcy; 6. Pokusa „prywatnej pryncypialności”; 7. Zawierzyć Bogu; 8. Dialog bywa instrumentalizowany; 9. Musimy budować nową teologię judaizmu; 10. Dwa poziomy dialogu; 11. Potrzebny rachunek sumienia; 12. Auschwitz-Birkenau bez Boga?; 13. Dzień Judaizmu po katolicku; 14. Czy taki dialog ma sens?; 15. Krzyż w Oświęcimiu jest – i powinien tam pozostać; 16. Bronimy krzyża i gwiazdy Dawida; 17. Droga do nikąd?; 18. Dobro jest mniej widoczne; 19. Dwie tożsamości i dwie pamięci; 20. Dialog Kościoła z Żydami i judaizmem; 21. Refleksje nad Shoah; 22. W rozmowie z Żydami nie musimy mieć kompleksów; 23. Dialog to nie zamazywanie różnic!; 24. Kościół nie stroni od rachunku sumienia; 25. Dialog nie polega na ustępstwach.

Całość publikacji zamykają: Zamiat zakończenia (ss. 263-268), bibliografia (ss. 269-270) oraz spis treści (s. 271).

Prezentowane wywiady ks. W. Chrostowskiego udzielone zostały w latach 1996-1998 i ukazały się pierwotnie m.in. na łamach polonijnej prasy amerykańskiej i kanadyjskiej oraz polskiej; np. „Rzeczpospolita”, „Dziennik Związkowy”, „Gość Niedzielny”, „Głos Polski”, „Wprost”, „Dziennik Chicagowski” To duże bogactwo opcji politycznych, religijnych, społecznych i kulturowych. Dokładne dane czasowe poszczególnych publikacji oraz nazwiska rozmówców podaje szczegółowo i systematycznie wspomniana bibliografia. Jest to ważnym elementem formalnym i znacznie ubogającym pełniejsze rozeznanie prezentowanych materiałów, zwłaszcza w ich historycznym nawarstwianiu się, kontekście czy okolicznościach. Nazwiska osób przeprowadzających poszczególne wywiady oraz czasopisma jakie reprezentują w pewnych ele-

mentach tłumaczą niekiedy tak same pytania, ich formy oraz zakres, jak i sens, a także szerszy ich kontekst oraz środowisko.

Ciekawe i ważne jest, że „rozmowy te – jak pisze zresztą sam autor we wstępie – odzwierciedlają trudności wewnątrzkatolickie oraz trudności o charakterze międzyreligijnym, to znaczy katolicko-żydowskie” (s. 7). Stwierdzenie tego faktu jest bardzo ważną konstatacją, tym bardziej cenną, że pochodzącą od osoby, która od wielu lat zaangażowana jest twórczo w te płaszczyzny i formy dialogu. To znamię prawdy, ale i zapewne nadziei oraz oczekiwań ku przyszłości. Zatem ta sfera wzajemnych relacji – niestety często trudna i wręcz bardzo skomplikowana – jest szczególnie wymagająca, ale – jak się wydaje – tak samo dla obu stron, a nie tylko dla jednej z nich.

Większość z poszczególnych tekstów prezentowanej książki ukazuje liczne aktualne w przeszłości ale i dziś, choć jednak zawsze szczególnie żywe w danym momencie, elementy tego trudnego, wręcz czasem nawet bolesnego, ale ostatecznie zarazem i ciągle niezbędnego oraz budzącego nadzieję dialogu międzyosobowego i międzywspólnotowego. Są one niestety często bardzo emocjonalną reakcją, i to z obu stron, na podnoszone kwestie, pytania czy wątpliwości, zwłaszcza w ówczesnych, bardzo „wrażliwych” czy „czułych” mediach społecznego przekazu.

Autor pracy zatem, do pewnego stopnia wydaje się być zrozumiałym, gdy czasem bardzo żywo, wręcz spontanicznie reaguje na ówczesne wypowiedzi prasowe czy radiowo-telewizyjne, zwłaszcza strony żydowskiej, ale także i niejednokrotnie przedstawicieli strony katolickiej. Co więcej, wiele kwestii ogólnych czy szczegółowych dotyka go niejednokrotnie wprost osobiście i to niekiedy w negatywnej formie ocen, opinii czy proponowanych treści, nawet o charakterze czysto relacyjnym. Styl jego konkretnych odpowiedzi, oprócz osobistego i twórczego zaangażowania, także w pewnym stopniu stymulowany jest poprzez konkretne osoby przeprowadzające rozmowę, a zwłaszcza ich własne poglądy w poruszanych tematach.

Zatem do rąk współczesnych, w większości chyba w pełni świadomych czytelników trafił bardzo żywy, a jednocześnie i znaczący osobowymi, a więc subiektywnymi znamionami, zapis owego dialogu chrześcijańsko-żydowskiego i polsko-żydowskiego. Bogaty zbiór treści dotyczących międzyludzkiego dialogu jest, jak się wydaje, dzięki formie wywiadów, jeszcze bardziej komunikatywny, choć z drugiej strony może czasem mniej systematyczny i precyzyjny. Spotkać można bowiem pewne powtórzenia, nawiązania czy podjęcia prawie tej samej tematyki.

Ostatecznie jednak, taka właśnie bardziej swobodna forma książki ks. prof. W. Chrostowskiego w znacznym stopniu jakby wręcz ułatwia lekturę oraz pozwala także na bardziej osobiste zaangażowanie czytelnika, zwłaszcza gdy identyfikuje się on świadomie ze stawianymi pytaniami, a szczególnie odpowiedziami. To jakby, w niektórych fragmentach do pewnego stopnia osobista rozmowa z autorem, to jakby dziś spełniają się osobowy wywiad czytelnika z autorem książki.

Na kartach prezentowanej publikacji widać szerokie bogactwo, ale i jednocześnie skomplikowanie, mimo wszystko licznych przejawów trudnego dialogu chrześcijańsko- i polsko-żydowskiego, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, w którym autor książki ma znaczący udział i wkład. Można nawet odnieść wrażenie, iż w specyfice różnorodności tego typu wzajemnych relacji, jakby samo słowo dialog – choć bardzo znaczące i bogate – nie było i nie jest nadal zawsze w pełni stosownym, pojemnym i obejmującym całość tej niepowtarzalnej rzeczywistości.

Wydaje się także, iż wymowny jest sam tytuł książki, który jakby stara się syntetycznie podpowiedzieć i wskazać, iż właśnie Auschwitz – pojęty bardziej jako pewien symbol niż tylko samo miejsce – jakby rzuca się cieniem, i to rozumianym przynajmniej dwójako, a więc pozytywnie i niestety negatywnie na sam dialog. Zatem jest to symbol ku pozytywnym drogom wzajemnego zbliżenia, spotkania i braterstwa, ale i niestety niekiedy niekoniecznie negatywnym, zwłaszcza w wymiarze interpretacyjnym, ułatwiającym przecież dialog chrześcijańsko-żydowski.

Mając na względzie m.in. poprzedni zbiór wywiadów można stosunkowo łatwo zauważyć, iż autor przeszedł pewną interesującą ewolucję w spojrzeniu na sam dialog katolicko-żydowski w Polsce, a w sensie szerszym w Europie i świecie. Jak sam zaznacza, niestety – na podstawie osobistych doświadczeń – widzi go dziś mniej optymistycznie i w bardziej czarnych kolorach (por. s. 263).

Osobiste, i to niekiedy nawet dość emocjonalne działania w tej dziedzinie, trwające już tak wiele lat pozwalają mu na wyciągnięcie być może takiego właśnie stosunkowo pesymistycznego osobistego wniosku. Wynika on zapewne z jego wielkiego i odpowiedzialnego zatroskania o dzieło, w które włożył tak wiele wysiłku, zwłaszcza działając w wielu oficjalnych organach kościelnych oraz świeckich, w tym także państwowych. Niezależnie od odczuć innych, opinia jego jest zastanawiająca i zapewne wyzwoli określone refleksje czy opinie oraz oceny czytelników książki oraz innych osób zaangażowanych w to wielkie dzieło dialogu.

*Ks. Andrzej Franciszek Dziuba*